

Wykonać we wszystkich wskaźnikach

Jeszcze dwa lata, jeszcze rok temu nabyć trudno było kupić w sklepie garnki, szafki, łopatkę do węgla, agrafkę i dziesiątki innych artykułów gospodarstwa domowego. Brakowało wielu drobnych przedmiotów w codziennym życiu przedmiotów. Dokuczliwe, bardzo dokuczliwe były te braki. Dziś, o wielu z nich nawet nie pamiętamy, ale wciąż jeszcze kierujemy się życzeniami i potrzebami pod adresem przemysłu produkującego artykuły codzienne. Od tego, czy przemysł zna te potrzeby i życzenia i należy je w swoich planach produkcyjnych uwzględnić, zależy w jakim stopniu poprawa zaopatrzenia ludności. Stąd dla szerokiej rzeszy obywateli nie jest i nie może być obojętny fakt wykonywania lub niewykonywania planów produkcyjnych przez tak poważnego producenta artykułów masowego użytku (i to w dużej mierze artykułów, przeznaczonych na zaopatrzenie miejscowego rynku) — jakim jest państwowy przemysł terenowy i spółdzielczość pracy.

Plan produkcji I półrocza br. zakłady podległe Ministerstwu Przemysłu Drobno- i Rzemiosła wykonywały według cen niezmiennych w około 103 proc., spółdzielczość zaś — w około 101 proc. W porównaniu z I półroczem ub. r. wartość produkcji wzrosła w przemyśle drobnym o około 19 proc. W spółdzielczości o około 18 proc. Te liczby mówią o poważnym wysiłku przemysłu drobnego, wysiłku, który przyniósł w efekcie istotne zwiększenie ilości towarów produkowanych przez ten przemysł.

Trzeba jednakże stwierdzić, że w minionym półroczu skoncentrowanie uwagi na efektach ilościowych nie szło w parze z troską o wykonanie planu w asortymencie i o obniżenie kosztów własnych produkcji przemysłu drobnego. Stąd, mimo poprawy w porównaniu do ub. r., plany asortymentowe nie zostały wykonane. I tak np. zakłady podległe Ministerstwu Przemysłu Drobno- i Rzemiosła nie dostarczyły m. in. planowanych ilości fretek, lodówek przręczkowych, patelni elektrycznych, wyznaczków, głębokich wózków dziecięcych, sześciarni ręcznych i kierałowych, czy też ogumianych wózków gospodarskich.

W spółdzielczości nie wykonano między innymi planu produkcji obuwia, galanterii, porcelany, mebli, środków ochrony roślin. Towarów tych brak w sklepach, ludzie ich poszukują, a zakłady drobnego przemysłu ich nie wyprodukowały.

Zbyt mała była także troska o wprowadzenie do produkcji objętych planem nowych asortymentów. W przemyśle drobnym i półroczu podjęto wprowadzenie produkcji nowych artykułów (planowano — 118), nie rozpoczęto jednak produkcji 32 ważnych, przewidzianych w planie asortymentowym. Znacznie gorzej przedstawia się sprawa w spółdzielczości, bowiem na 208 nowych artykułów, przewidzianych w planie, rozpoczęto w I półroczu produkcję zaledwie 23.

Wszystko to znaczy, że w tym roku wielu jeszcze rzeczy nie będziemy mogli otrzymać, że niektóre z tych towarów dopiero w przyszłym roku znajdą się na rynku.

Ministerstwo Przemysłu Drobno- i Centralny Związek Spółdzielczości Pracy podjęły energicznie zwalczać tendencję do lekceważenia planów asortymentowych, jednocześnie zapewnić konieczne zaopatrzenie, będące istotnym warunkiem wykonywania planów.

Bardzo ważną sprawą jest zagadnienie obniżenia kosztów własnych w drobnej wytwórczości. W większości zakładów koszty produkcji wciąż są zbyt wysokie, nierzadko występuje marnotrawstwo surowców w wyniku stosowania niewłaściwych norm zużycia i braku kontroli, zbyt opieszale wprowadza się nowe metody produkcji i udogodnienia techniczne. W cegiarniach woj. łódzkiego paleniz nie znała technicznych norm zużycia węgla. W wyniku tego, w cegiarniach dwóch tylko przedsiębiorstw WZPTMB w I półroczu br. przekroczono zużycie węgla o 648 ton. Szczególnie duże zużycie w kosztach produkcji występuje w zakładach spożywczych. Np. koszt własny produkcji kielicha kuchennego wynosi w zakładach stolarskich w Siedlcach 1,166 zł, a w spółdzielni w Koninie tylko

591 zł. Przyczyna poważnych strat jest również zła jakość produkcji oraz niewłaściwa gospodarka magazynowa, jak np. w wielu zakładach WZPT Pruszków, gdzie surowce niszczeją wskutek nieodpowiedniego przechowywania.

Zakłady Ministerstwa Przemysłu Drobno- i Rzemiosła, które miały w I półroczu br. obniżyć koszty o około 120 mln. zł, wygospodarowały około 116 mln. zł. Przemysł spółdzielczy, zamiast o 200 mln. zł, obniżył koszty własne o ok. 105 mln. zł. Drobna wytwórczość należy do przemysłów, które nadal źle wykonują zadania planu obniżki kosztów własnych. A przecież od wykonania tych zadań zależy nie tylko dochody poszczególnych zakładów; droga produkcja — to wysokie ceny towarów, to przede wszystkim zmniejszenie środków na rozwój gospodarczy i zmniejszanie możliwości dalszej obniżki cen usług i artykułów przemysłowych. Niewyogospodarowane w I półroczu br. miliony złotych płyną z naszej wspólnej kieszki.

Odrobienie tak poważnych zaległości w drugiej połowie roku nie będzie sprawą łatwą. Do walki o obniżenie kosztów własnych musimy włączyć się cały aktyw partyjny i związkowy, załogi i kierownictwa wszystkich zakładów produkcyjnych. Bardziej energicznie niż dotychczas powinno kierować tą walką MPDiRz i CZSP. Trzeba zapewnić stałą wzrost wydajności pracy i zdecydowanie likwidować wszelkie przejawy marnotrawstwa, żeby w drugim półroczu produkować taniej i lepiej.

Trzecim — obok pełnego wykonania asortymentu i obniżki kosztów własnych — zadaniem, wokół którego skupić się powinna uwaga załóg zakładów drobnej wytwórczości, jest dalsze podniesienie jakości produkcji. Jest już pewna poprawa. Zdecydowanie mniej wybrakowanych towarów trafia na rynek, ale wiele jest jeszcze do zrobienia. Często jeszcze chęć wykonania planu za wszelką cenę jest przyczyną tandetnej, wybrakowanej produkcji, jak np. złej jakości wózków gospodarskich z wytwórni w Sianowie, podległej WZPT Koszalin. Jest to metoda fałszywa i szkodliwa. Walka z takim „stylem pracy” musi być doprowadzona do końca. Jak najwięcej towarów pierwszego gatunku, ani jednego braku — taka jest podstawowa zasada.

Rok temu Prezydium Rządu podjęło uchwałę, wytyczającą zadania w dziedzinie zapewnienia ludności usług masowej — potrzeby. Zadania te w większości dotyczyły przemysłu drobnego i spółdzielczości pracy. Niestety, i tutaj wyniki I półrocza br. nie są zadowalające. Spółdzielczość wykonała ok. 90 proc. półrocznego planu przyrostu punktów usługowych. Państwowy przemysł drobny wykonał wprawdzie plan rozwoju sieci punktów usługowych, nie osiągnął natomiast, podobnie jak spółdzielczość, planowej wartości świadczonych usług. Do najbardziej zaniedbanych należała w dalszym ciągu usługi dla wsi. Przyczyną tego jest nie tylko brak lokalii, brak wykwalifikowanych rzemieślników, ale głównie brak ścisłej współpracy między placówkami drobnej wytwórczości i władzami terenowymi oraz zła lokalizacja zakładanych punktów usługowych. I tutaj często pogon za ilościowym wykonaniem planu przesłania cel — zaspokojenie potrzeb ludności miast i wsi. Ponadto władze terenowe, nie kontrolując pracy zakładów drobnej wytwórczości.

Od dobrej pracy zakładów przemysłu terenowego i spółdzielczości pracy, od rozszerzenia asortymentu i stałej poprawy jakości produkcji zależy w dużej mierze poprawa zaopatrzenia rynku, rozwój gospodarczy i aktywizacja wielu województw i powiatów, dalsza poprawa warunków bytowych ludności. Można i trzeba uczynić wszystko, aby w drugim półroczu usunąć dotychczasowe zaniedbania i wyrównać zaległości.

Poważną rolę mają tu do spełnienia prezydium rad narodowych, ich wydziały i instytucje, które muszą operatywnie kierować życiem gospodarczym terenu. Nie wystarczy wykonanie planów wartościowych, gdy nie są realizowane pozostałe wskaźniki produkcji. Potrzebujemy dobrych i tanich towarów, żądamy oszczędności i gospodarskiej troski ze strony wszystkich pracowników drobnej wytwórczości w pracy nad lepszym zaspokojeniem potrzeb ludności.

Podkomisja Rozbrojeniowa ONZ rozpoczęła obrady w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP). 29 bm. o godzinie 20 czasu warszawskiego rozpoczęły się w Nowym Jorku obrady Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ. W obradach biorą udział przedstawiciele Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i Kanady.

Zadaniem obecnej konferencji jest rozpatrzenie już wysuniętych propozycji rozbrojeniowych — radzieckiej, amerykańskiej, francuskiej i angielskiej — oraz opracowanie sprawozdania, które zostanie przedłożone na następnej sesji Zgromadzenia Ogólnego.

Otwierając posiedzenie A. Sobolew zwrócił się do delegatów pozostałych państw prosząc ich o wyrażenie opinii w sprawie propozycji rozbrojeniowych wysuniętych przez Związek Radziecki 10 maja i potwierdzonych przez N. A. Bulganina na konferencji genewskiej. Pierwszy zabrał głos w imieniu Stanów Zjednoczonych H. Cabot Lodge, przedstawiając Podkomisji propozycje rozbrojeniowe wysunięte na konferencji genewskiej przez prezydenta Eisenhowera. Następnie delegat Francji Jules Moch omówił francuski plan rozbrojeniowy. Po nim przemawiał delegat W. Brytanii A. Nutting. Przed rozpoczęciem pierwszego posiedzenia Podkomisji delegat ZSRR A. Sobolew odbył rozmowy z delegatem W. Brytanii A. Nuttingiem oraz z przedstawicielem USA H. Stassenem. Prezydent Eisenhower, który znajduje się obecnie w swych posiadłościach wziętych, przekazał

go NZR. Obrady Podkomisji będą tajne, możliwe jednak, iż niektóre przemówienia zostaną opublikowane.

Przewodniczącym pierwszego posiedzenia Podkomisji Rozbrojeniowej wybrano delegata Związku Radzieckiego A. Sobolewa. Stany Zjednoczone reprezentują w obradach Harold Stassen i H. Cabot Lodge, Francję — Jules Moch, Wielką Brytanię — Anthony Nutting, Kanadę — Paul Martin. Obrady Podkomisji są tajne, jedynie na początku pierwszego posiedzenia obecni byli dziennikarze i fotoreporterzy.

Prasa francuska podkreśla pożyteczną atmosferę, w jakiej rozpoczynały się obrady Podkomisji Rozbrojeniowej. „France Soir” pisze, że posiedzenie Podkomisji poprzedziły pewne gesty kulturalne, podając dla przykładu rozmowę przeprowadzoną przez delegata amerykańskiego Stassena z delegatem ZSRR A. Sobolewem. „Monde” stwierdza, że rzadko kiedy obrady na temat rozbrojenia odbywały się w atmosferze takiego odpięcia jak obecnie. Dziennik uważa, iż jest to bezspornie wpływ genewskiej konferencji szefów rządów czterech mocarstw i osobistych kontaktów na tej konferencji między prezydentem Eisenhowerem a N. A. Bulganinem i marszałkiem Zukowem.

Kopalnia „Pawel” wykonała plan 6-letni

STALINOGRÓD. Po „Płascie”, „Silecie” i „Gottwaldzie” załoga kopalni „Pawel” wykonała zadania wydobywcze przy planie 6-letnim. Do końca br. górnicy tej kopalni wydobędą dodatkowo kilkadziesiąt tysięcy ton węgla.

Źródłem sukcesu załogi „Pawła” jest dalszy wzrost mechanizacji urabiania i transportu węgla. W latach realizacji planu 6-letniego podniesiono w kopalni, dzięki wprowadzeniu nowych maszyn i urządzeń, stopień mechanicznego załadunku o blisko 50 proc., a stopień mechanicznego urabiania — o 7 proc. (PAP)

Plenum KW PZPR w Poznaniu

POZNAN. W Poznaniu odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR.

Plenum wysłuchało informacji sekretarza KW Stefana Godlewskiego o pracy partii na wsi po IV. Plenum KC PZPR oraz referatu sekretarza KW Stanisława Zapewskiego o pracy wojewódzkiej organizacji partyjnej w walce o obniżkę kosztów własnych w przemyśle i transporcie.

W dyskusji, którą podsumował sekretarz KW Leon Stasiak, zabrał głos 18 osób. Plenum podjęło uchwałę o pracy organizacji partyjnych w przemyśle i transporcie oraz uzupełniło skład komitetu i egzekutywy KW. (PAP)

Nauczyciele obradują

Aby lepiej wychowywać i uczyć dzieci

29 bm. około 150-tysięczna rzesza nauczycieli podstawowych i średnich szkół ogólnokształcących zebrała się na dwudniowych konferencjach, by omówić swe zadania w nadchodzącym roku szkolnym.

W jaki sposób jeszcze głębiej poznać psychikę, zainteresowania, uzdolnienia i potrzeby dziecka, by lepiej wychowywać je i uczyć — oto główny temat tegorocznych konferencji sierpniowych nauczycieli. W Warszawie do dyskusji nad tym problemem przystąpiło ponad 4 tys. nauczycieli na 11 konferencjach, zorganizowanych we wszystkich dzielnicach miasta.

W Łodzi w konferencjach sierpniowych uczestniczyło również ponad 4 tys. nauczycieli. W województwie stalino-grodzkim, oprócz nauczycieli szkół ogólnokształcących rozpoczęło obrady 5 konferencji nauczycieli zasadniczych i średnich szkół górniczych i hutniczych. W konferencjach tych bierze udział ponad 1200 osób. Nauczyciele — technicy górniczych zromadziła konferencja w Zabrze. Na obrady przybyli tu przedstawiciele partii, rad narodowych oraz przedstawiciele kopalni.

W pierwszym dniu obrad referat p. t. „Jak administracja szkolna powinna pomagać w pracy nauczycieli i jak nauczyciele powinni ulepszać pracę dydaktyczną — wychowawczą z uczniami” — wygłosił przedstawiciel Centr. Zarządu

PIERWSZE DOŻYŃKI

WROCLAW (kor. wł.). Radosie obchodzono dożynki w zespole PGR Górcz. Radosie w Górczu jest podwojona. Zespół osiągnął dobre urodzaje i jako pierwszy na Dolnym Śląsku zakończył żniwa i dostawy zboża dla państwa. Sukces jest tym większy, że Górcz — to zespół nowy, zorganizowany dopiero w styczniu bieżącego roku.

W roku ubiegłym zbierano w gospodarstwach należących obecnie do Górcza od 7 do 10 q zboża z ha. W tym roku plony są dwukrotnie wyższe. Dobrze pracowała załoga

Siewy ozimin rozpoczęte

BIALYSTOK (kor. wł.). Polne powiaty Białostockie rozpoczęły w ub. tygodniu siewy ozimin. Jako pierwszy siewy rozpoczął zespół PGR Kowale (pow. Olecko), w którym

Górcz. Każda chwila pogody wykorzystana na sprzęt zboż. Omloty trwały dzień i noc. W nocy robiono podorywki, orki i siew poplonu. Toteż wesoło, do samego światła bawiono się na pierwszych dożynkach. (H)

do dnia 27 bm. zasiano około 60 ha żyta. W ślad za Kowalami przystąpił do siewu ozimin zespół PGR Legowice, który zasiał już przeszło 30 ha żyta. (Hm)

Siódmy powiat zwolniony od miarek i odsypów

Dalszym powiatem, który osiągnął 90 proc. rocznego planu dostaw zboża dla państwa jest Mińsk Mazowiecki w woj. warszawskim. Rolnicy tego powiatu, którzy dostarczyli już całą przypadającą na nich ilość ziarna z tegorocznych zbiorów, zostają z dniem 29 bm. zwolnieni od miarek i odsypów młynskich.

Powiat Mińsk Mazowiecki jest pierwszym w woj. warszawskim, w którym rolnicy korzystają z tego przywileju. Tak więc do chwili obecnej 7 powiatów przekroczyło już 90 proc. tegorocznych dostaw zboża dla państwa.

KOSZALIN. Choć żniwa w tym województwie rozpoczęły się później niż np. w woj. łódzkim — 6 zespołów PGR zameldowało już tam o wykonaniu rocznych planów dostaw dla państwa. Są to zespoły: Jastrowie, Złotów, Łotyń, Kozłowa, Bineze i Biały Dwór. Zespół PGR Jastrowie dostarczył już państwu 60 ton zboża ponad plan. (PAP)

W Rzeszowskim — PGR-y opóźnione w żniwach

RZESZÓW (kor. wł.). Ostatnie dwa tygodnie słonecznej pogody sprawiły, że w północnych powiatach woj. rzeszowskiego żniwa są już w zasadzie zakończone. Sporo natomiast zbóż znajduje się jeszcze na polu — na pniu i w sływach — w powiatach południowo — wschodnich, zwłaszcza w powiatach położonych na terenach podgórskich, gdzie żniwa rozpoczynają się zwykle później. Najwięcej zboża do sprzętu pozostaje tam w PGR-ach.

W zespołach podległych zjednoczeniu PGR Sanok, rozrzuconych w podgórskim i górskim terenie, skończono dopiero niewiele ponad 60 proc. zboża. Najbardziej opóźnioną tam pracę zbiorczą w PGR-ach Czarna, Trzecie i Telesnyce. Na zespoły opóźniające się w tej chwili zwrócić należy uwagę zjednoczeń PGR, a także komitetów partyjnych i prezdów rad. (c. bl.)

Sesja naukowa poświęcona rewolucji 1905 r.

W związku z 50 rocznicą Rewolucji 1905-1907 roku Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, Wydział Historii Partii KC PZPR, Instytut Nauk Społecznych i Instytut Polsko-Radziecki przygotowują na dzień 10 października br. okolicznościową sesję naukową. Tematem sesji będzie przebieg i znaczenie rewolucji 1905-1907 roku na ziemiach polskich.

Podstawą obrad sesji stanowią bieżące referaty: „Klasa robotnicza w walce o wyzwolenie społeczne i narodowe w rewolucji 1905-1907 r.” — Tadeusza Daniszewskiego, „Maszy chłopskie Królestwa Polskiego w rewolucji 1905-1907 r.” — Stanisława Ralskiego i Feliksa Tycha, „Problematyka walki narodu wyzwoleńczej w latach rewolucji 1905-1907 r. na ziemiach polskich” — Zdzisława Kormanowskiego oraz „Współdziałanie bolsewistów i rosyjskich mas ludowych” — Zygmunta Słynarskiego. (PAP)

2 tys. robotników i techników — rozpoczyna zaoczne studia na Politechnice Warszawskiej

W sali kongresowej Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina odbyło się 29 bm. zebranie informacyjne dla kandydatów na I rok Wyższych Technicznych Studiów Zaocznych, zorganizowanych przy Politechnice Warszawskiej. Zebranie to zgromadziło ponad 2 tys. osób — produkujących robotników i techników, skierowanych na wyższe techniczne studia zaoczne przez ich zakłady pracy. Prezydent Politechniki Warszawskiej, prof. Pogonowski, zapoznał przyszłych słuchaczy z organizacją, charakterem oraz warunkami zaocznych studiów. (PAP)

Na budowach przemysłowych Warszawy

Warszawa, milionowe już prawie miasto — to nie tylko wielki plac budowy ok. 30 ośmiu mieszkaniowych, lecz także teren, na którym powstaje wiele zakładów przemysłowych. Warszawa należy już do najbardziej przemysłowych miast w Polsce.

A o meldunki z największych znajdujących się obecnie w budowie obiektów przemysłowych stolicy.

300-hektarowy teren budowy południowej Dzielnicy Przemysłowej na Służewcu, przyczyna kilkadziesiąt kilometrów torów drogowych. Największym z zakładów budowlanych obecnie, na terenie tej dzielnicy są Zakłady Remontowe Budownictwa Miejskiego, Wytwórnia Zapraw i Betonów, miejscowa ceglownia, warsztaty zjednoczenia „Elektromontaż”, zajezdnia tramwajowa i inne.

Dawne pola Służewca, to dziś teren nowoczesnej dzielnicy przemysłowej stolicy, gdzie pracują lub znajdują się w budowie 32 obiekty przemysłowe.

W Miocinach wyrosły blisko 30-metrowe wysokości potężne konstrukcje powstające tu Huty Stali Szlachetnych „Warszawa”, wznoszone przy wydatnej pomocy Związku Radzieckiego.

W hucie tej pracują już zakłady remontowe — naprawcze, czynne są magazyny, a ostatnio oddano do próbnej eksploatacji pierwszy obiekt produkcyjny — tlenownię, która w przyszłości pokryje całkowicie za potrzebowanie huty na tlen do pieców martenowskich.

Centrum obecnych prac w hucie „Warszawa” — to odlewnia staliwa i stalownia, gdzie montuje się potężne konstrukcje hal. Odlewnia staliwa gotowa ma być jeszcze w br. zaś w przyszłym roku przystąpi się do jej wyposażania.

W najbliższych latach marne huty „Warszawa” dadzą stal.

Od chwili uruchomienia pierwszych turbozespolów Elektrociepłowni na Żeraniu, zakład ten wyprodukował 135 mln kWh energii elektrycznej. Moc elektrociepłowni żerańskiej równa jest już mocy dużej elektrowni wrocławskiej.

Elektrociepłownia żerańska już w najbliższym sezonie zimowym dostarczy do stołecznych pomieszczeń ciepło — gorącą parę, która zamiast węgla i koksów ogrzewać będzie budynki.

Wkrótce po zakończeniu prób rozpoczyna pracę trzecia turbina I trzeciego koła. (PAP)



Z konferencji nauczycieli dzielnicy Żoliborz w Warszawie. Na zdjęciu od lewej: Feliks Jungman, odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, kierownik sekcji języków obcych Wojskowej Szkoły Oficerskiej, Weronika Wójtowicz, nauczycielka, i Józef Włodarczyk, nauczyciel, odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. W tle: Józef Włodarczyk, nauczyciel, odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, i Józef Włodarczyk, nauczyciel, odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. (PAP)

Czytelnicy i korespondenci piszą:

Lekkie pudełka i ciężkie straty

W listopadzie 1952 r. z powodu chwilowych trudności w produkcji blaszanych i szklanych opakowań do pasty do chleba Ministerstwo Przemysłu Drobno- i Rzemiosła wprowadziło jako opakowania zastępcze na okres przejściowy pudełka tekturowe i tekturowo-lubiankowe. Wykonanie pudełek zlecono m. in. Spółdzielniom „Pracy” i „Jedność”. W rekordowym tempie, przy stałym nacisku ze strony jednostki niedostępnej, produkowano miliony sztuk pudełek. Produkcję tę prowadzono, kiedy jednostki handlu alarmowały, iż opakowania te nie nadają się do pasty, gdyż wskutek niedostatecznej imregnowacji i braku wkładki celofanowej zawartość zbyt szybko wysycha. Z tego też względu produkcję pasty oraz „Arged” jako dystrybutor, odmawiali przyjmowania tych opakowań. A tymczasem zapasy pudełek w wykonawców rosły. W końcu III kwartału 1952 r. Spółdzielnia „Opakowanie” miała ich ponad 1.200.000, Spółdzielnia „Współpraca” około 1.300.000, a Spółdzielnia „Jedność” ponad 300.000 sztuk. I nie ma w tym nic dziwnego, skoro producentów pasty (podległych temu samemu resortowi) obowiązywało zarządzenie zabraniające stosowania tego rodzaju opakowań.

Dwutorowowe zarządzenia oraz nadmierne rozbudowanie produkcji spowodowały, iż zmarnowano dziesiątki ton tektury, bo około 40 procent wyprodukowanych pudełek, będących do dnia dzisiejszego w posiadaniu spółdzielni uległo wskutek wpływów atmosferycznych całkowitemu zniszczeniu. Straty z tego tytułu sięgają sumy 800 tys. złotych.

A przecież nie są to straty

Chemia, węgiel i elegancja

(KORRESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNA LUDU” Z BULGARII)

Praha opowiedzieć o jednym tylko okręgu chaskowskim i o czterech jego miastach, z których każde chciałoby być stolicą tego własnego okręgu.

Na mapie Bułgarii sprzed dziesięciu lat było tylko jedno z tych miast — Chaskowo. Natomiast Dimitrowgrad, Kyr-



A w szkołach Dimitrowgradu jest w tej chwili tyleż dzieci i młodzieży, ile jeszcze do niedawna w ogóle było ludności. Na zdjęciu Szkoła Przemysłowa

dział i Madan — wyrosły w latach wojny ludowej, rozbudowały swoje zakłady przemysłowe, kopalnie, domy, ulice i podniosły okęg do rangi jednego z najważniejszych w kraju. Słynęła kiedyś ta ziemia z tytoniu złościgo i wonnego, zwanego Dziel Basmą, z pomidorów, które wywożono za granicę i z pięknych zielonych czuszek. Były to jedyny bogactwa kraju. Dziś okręg chaskowski jest najważniejszym w kraju dostawcą nawozów azotowych, energii elektrycznej, węgla lignitowego, cynku, ołowiu, pirytu, kwasu siarkowego — słowem na wszystko, co stanowi o rozkwicie Bułgarii.

Nowe, powstające na naszych oczach miasta nie mają starych zabytów kultury, historycznych pomników i muzeów. Dimitrowgradzie — od pierwszej taczki i pierwszej łopaty, która rozpoczęła wykop — do kombinatu zaopatrującego całą Bułgarię w nawozy azotowe — dziel nas tylko pięć lat.

Przechodzimy teraz od hali do hali, obok potężnych elewatorów, wież, maszyn, aż do miejsca, gdzie, podobny do

szklanych gradowych kulek, spływa z tamy azotianek.

Węgiel, woda, powietrze — mówi sekretarz organizacji partyjnej kombinatu. I przysypując w palcach gorące jeszcze ziarno, do trzech elementów, z których powstał tak potrzebny ziemi i ludziom produkt — dodaje czwarty, podstawowy dla historii kombinatu i Dimitrowgradu: — I pomoc Związku Radzieckiego.

Z ZSRR przyszły maszyny i dokumentacja, 500 ludzi z kombinatu uczono w ZSRR, na budowę przywieźli najlepsi specjaliści radzieccy.

Teraz do kombinatu imienia Stalina ze wszystkich okęgów kraju przyjeżdżają ludzie na przeszkolenie. Kombinatu jest poza tym — jak mówią — wielkim punktem agitaacyjnym. Od 20 do 30 tysięcy ludzi kwartalnie zwiedza zakłady. Wiek bułgarski przyjeżdża do nowego miasta, żeby zobaczyć, jak powstaje produkt, który jest solą i witaminą drzewom dającą więcej owoców, kwiatom — urody, kłosom — ziarna.

Z początku nie chcieli brać nawozów: ludzie mówili, że jak się ma urodzić — to i tak się urodzi. Teraz pokazano mi listy i opowiadano o osobistych interwencjach mieszkanek bułgarskich wsi, którzy zwracają się do kombinatu z monitami: — Za moją przyszłość nawozów, bez nich nie możemy zwiększyć plonów.

Najbliższymi sąsiadami kombinatu jest „TEC Czerwenkow” — najpotężniejsza elektrownia ciepła w kraju. Zakłócenie budowy planowano na 1953 rok, ale energia była ogromnie potrzebna miastu, kombinatu, kopalniom, więc Związek Radziecki przysłał dokumentację, materiał, specjalistów — i energia popłynęła o dwa lata wcześniej. W szlabie głównym elektrowni drgała teraz strzałka na tablicy rozdzielczej. Energię pobiera: Sofia, Płowdiw, Kyrzali, Madan, Rudziez — stolicą — i miasta, powstające tuż obok granicy greckiej, wśród wysokich gór Rodopskich — i Burgas, czarnomorski port, z którego płyną statki do Odessy. A Dimitrowgrad dostaje światło i ciepło: z elektryczności i ciepła, bo także do taniego i wygodnego ogrzewania mieszkań.

W 1948 roku, w mieście, a dokładnie — na miejscu, gdzie postanowiono je zbudować, było w pośpiesznie skleconych

A w niedziele o 12 w salach centralnego hotelu Dimitrowgradu odbędzie się pokaz mody wiosennej. Bo miasto, które pragnie być stolicą okręgu, ma swoje ambicje nie tylko jeśli chodzi o węgiel, chemię i beton — ma swoje ambicje, jeśli chodzi o elegancję także...

O dwóch następnych tygodniach Bułgarii — w przyszłej korespondencji.

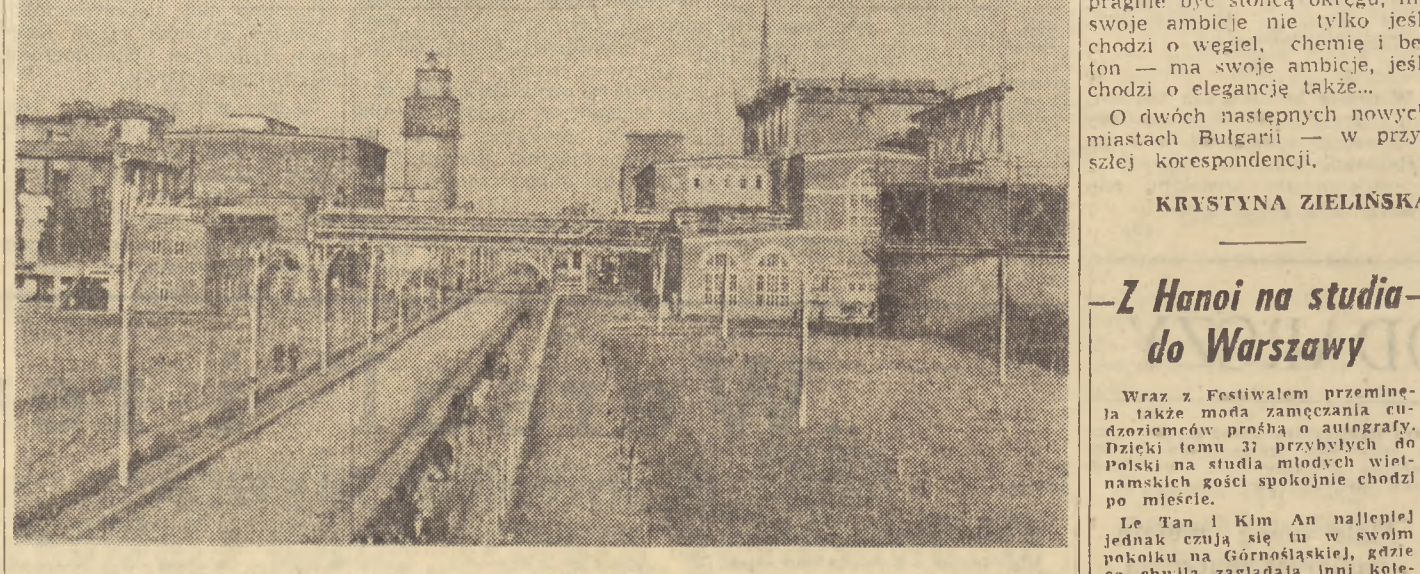
KRYSTYNA ZIELIŃSKA

Śladem listów naszych czytelników

W pogoni za struną „D”

W dniu 19.8 br. opublikowaliśmy pod powyższym tytułem listy ob. Jerzego Stankiewicza z Warszawy, który pisał, że nie może dostać struny „D” do skrzypiec oraz, że bardzo trudno znaleźć strunę „A”.

Po upływie zaledwie kilku dni otrzymaliśmy z Dyrekcji MHD Zyrardów pismo, do którego załączono poszukiwane struny z prośbą o doręczenie ich naszemu czytelnikowi. Jednocześnie Dyrekcja MHD informuje, że ma na składzie w swoim sklepie nr 14 w Zyrardowie pełny asortyment strun z żelaza i metalowych do skrzypiec. Zainteresowane w Warszawie sklepy MHD — Zyrardów informuje, że zaopatruje się w struny w Pomocniczej



Kiedy ruszył kombinat im. Stalina produkując bułgarskiego przemysłu chemicznego wstąpił przeszło trzykrotnie

Cenne eksponaty Muzeum w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (kor. wł.). Muzeum im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy i Książnica Miejska w Toruniu wzbogaciły się w bieżącym roku o nowe cenne eksponaty.

Muzeum otrzymało obraz pedzla Jacka Malczewskiego, przedstawiający młodą dziewczynę w chwili po przebudzeniu się ze snu. Obraz ten odnaleziono po wojnie w budynku Prezydium PRN w Żninie.

Książnica Miejska w Toruniu wzbogaciła swe zbiory o egzemplarz pierwszego partyckiego wydania „Pana Tadeusza” z roku 1834. Książka ta została ofiarowana Książnicy przez rodzinę Abendów. Wartość ofiarowanej książki jest tym większa, że z pierwszego wydania „Pana Tadeusza”, które uka-

zało się w nakładzie 3 tys. zaledwie kilka egzemplarzy przetrwało do dzisiaj.

Ciekawe odkrycie archeologiczne

Robotnicy, kopający fundamenty pod nowy budynek przy ul. Marchlewskiego nr 2 w Bydgoszczy, — natrafili na ślady starożytności z przełomu XV i XVI wieku. Odkryli oni studzienkę, znaleźli dwa naczynia gliniane, kośćcioną ząbków i wiele odłamków ceramiki. Wydobytą ziemią zawieszono szkielet przegniłego drzewa, które, jak wykazały badania, stanowiła pozostałość po zabudowaniu mieszkalnym starożytności.

DWA MISTRZOWSKIE CYRKI

Radziecki...

Odpowiedź na pytanie, co jest najlepsze w cyрку radzieckim, który przybył do nas na Festiwal i pozostaje jeszcze przed pewien czas w Warszawie, byłaby bardzo trudna. W



Popisy akrobaticzne na koniu. Foto CAF

doskonałego zonglera I. Chromowa, akrobatów na masztach (Polownia z zespołem), lekkość i wdzięk I. Logaczowej, taniec, doskonale pozujący plastycznie w wykonaniu W. Michajlowa.

Po majsterstwie — wykonaniu w huraganowym tempie przez grupę dżokejów pod kierunkiem zasłużonego artysty RFSRR A. Aleksandrowa-Serż następuje wywołujący huragan śmiechu, numer koników Nikulinów i Szujdina pt. „Nauka konnej jazdy”.

Po każdym numerze wychodzi na arenę kłown — Oleg Popow. Nad jego występami należałoby się zatrzymać nieco dłużej. Popow bowiem jest typem kłowna, komika cyrkowego, jakiego naszym cyrkiem najbardziej brak. Występuje bez maski, bez przyklejonego nosa, wesołość wywołuje nie cudacznym kostiumem, lecz samą naturą, każdym numerem — „przedrzeźnia” w przekomicznym sposób.

Druga część przedstawienia wypełnia w całości słynny „Cyruk niedźwiedzi” pod kierownictwem zasłużonego artysty RFSRR W. Filatowa.

— To nie są niedźwiedzie, to przebrani ludzie — słychać uwagi na widowni, gdy kładą, o potężnych łapach „artysta” wykłada się z trenerem o nagrodę w postaci kawałka cyrku za dobrze wykonany numer. Niedźwiedzie Filatowa

Z KWIECISKA

...i chiński

W chińskim cyrku, który Warszawa oglądała w czasie festiwalu, ujrzyliśmy akrobaticzną niewykłą. Urzekli nas artyści z dalekiego kraju sztuka cyrkowa, opartą wyłącznie na maksymalnej sprawności fizycznej, połączonej z wielką dbałością o efekty estetyczne. Rezultatem tej syntezy były np. wirujące talerzyki. Czterech zonglerów puszowało w ruch na kijałkach kilka talerzyków, a później komponowało z zestawu talerzyków najrozmaitsze kwiaty. Całość tworzyła element dekoracyjny, znany ze starożytności, malarstwa ornamentacyjnego.

Zobaczaliśmy także popisy znane nam już, lecz doprowadzone do doskonałości: żywą

Szkoły Sztuki Cyrkowej, którzy ukończyli studia w ostatnim pięcioleciu.

Występy cyrku radzieckiego mają duże znaczenie nie tylko dla widza, który zobaczył przedstawienie polegające nie na wywołaniu dreszczyk grozy, lecz na zgrzesności i humorze, zobaczył cyrk pozostawiający wrażenie czegoś bardzo wesołego i pogodnego. Przyjazd towarzyszy ze Związku Radzieckiego ma również wielkie znaczenie dla pracowników naszych cyrków. Spodziewamy się, że towarzysze radzieccy, którzy swój cyrk postawili na tak wysokim poziomie pomogą udoskonalić ich sztukę, i że ich przyjazd będzie dla naszych cyrków bodźcem w ich trudnej i ofiarnej pracy.

Z KWIECISKA

...i chiński

Zobaczaliśmy i usłyszeliśmy świetnego imitatora ptaków, który naśladował w cudowny sposób śpiew ptaki i głosy zwierząt.

Wreszcie ujrzyliśmy „Iluzję w stylu chińskim”. Publiczność zapewne do dziś nie rozwiązała tej zagadki: jakim sposobem zrzęcy luźnoniżni wyciągnął spod ubrania ów „cudowny stołeczek”, a mianowicie: 14 talerzy z potrącanymi, 3 misy z rybikami w wodzie i dwie ogromne miednice z wodą do mycia rąk.

Chiński cyrk był pokazem artystycznym wysokiej klasy i zachwycał fizyczną sprawnością człowieka. „Sprawność doskonała, chwilami wprost nieprawdopodobna.

K. MAZUR

W STOLICY

Przed Miesiącem Budowy Warszawy

Na północ od Starego Rynku

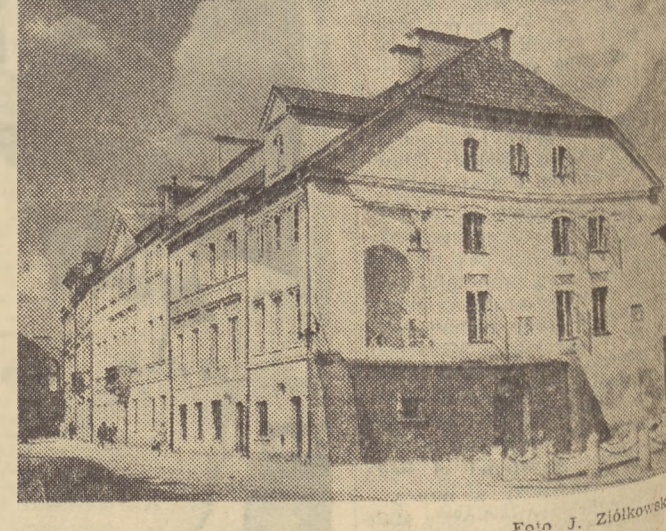


Foto J. Ziobrowski

„Od paru miesięcy trwa już roboty przy budowie drugiej części Traktu Starej Warszawy. „Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego 3 KAM wybuduje tu 45 nowych obiektów mieszkalnych w rejonie ul. Freta, Mostowej, Nowomiejskiej...” — czytaliśmy w prasie, słyszyliśmy przez radio w 1954 r. Potem były następne komunikaty: „Przeznaczono pierwsze nowoczesne kamienice w stanie surowym... Już tymczasem...”

Na ulicy Freta spróbowaliśmy pieruski mieszkancy. Ulica zaczęła żyć. (Na zdjęciu — fragment ulicy). Polyskują się promieniami słońca białe tynki, ki, wiatr porusza wesołymy u okien firankami.

„Front budowlany” sterczący przed nami na północ, niebawem się rozwinie. Obecnie odbudowuje się kamieniczki na Rytku Nowego Miasta. I one wkrótce porochną do życia.

Miesiąc Przyjaźni w Warszawie

Tegoroczny Miesiąc Pogłębia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (8.X — 8.X) zainaugurują uroczysta akademicka centralna organizowana przez Zarząd Główny TPPR w sali kongresowej Pałacu Kultury i Nauki.

W czasie trwania Miesiąca Przyjaźni PKiN będą zwiedzane wycieczki organizowane przez poszczególne kółła i zarządy TPPR.

Dekoracje festiwalowe są w magazynach

Piękne plansze festiwalowe z ul. Marszałkowskiej, flagi ze Stadionu Dziesięciolecia, słomiane kukły, drewniane maszły. Ogromna ilość elementów dekoracyjnych z ul. Warszawa znajduje się już... w bezpiecznym miejscu — w magazynach Przedsiębiorstwa Wystaw i Targów. Fakt ten odwołujemy z prawdziwym zadowoleniem, ponieważ dotąd było odwrotnie: dekoracje niszczyły się na ulicach i placach stolicy.

Kursy dla laborantów rentgenowskich

Wzrost Zarządu Prezydium ST-RN wraz z Zakładem Radiologii Akademii Medycznej organizuje ośmiu trzymiesięcznych kursów dla laborantów rentgenowskich.

Przebieg kursów laborantów będzie zatrudnieni w warszawskich pracowniach rentgenowskich. Słuchacze kursów zdobywać będą wiadomości z dwóch dziedzin: diagno-

Komunikat MPA

Miejskie Przedsiębiorstwo Autobusowe w m. st. Warszawie komunikule, że stosownie do decyzji Prezydium Stolecznej Rady Narodowej, począwszy od dnia 30 sierpnia 1952 r. trasa linii „108” zosta-

TEATRY

Polski — Lorenzaccio — g. 18.30. Kameralny — Dom kobiet — g. 19. Estrada — Godzin liści — g. 19.15.

KINA

Moskwa — Mały ucieleśnion — g. 14, 16, 18, 20. Praha — Akela — g. 14, 16, 18, 20. Losy kobiet — g. 16, 18, 20. Palladium — Maclovia — g. 14, 16, 18, 20. Murawski — Rio Escondido — g. 14, 16, 18, 20. Przyjazd — Euna nad Płocią — g. 14, 16, 18, 20. Młoda Gwardia — g. 14, 16, 18, 20. Ochoza — Unk szatana — g. 14, 16, 18, 20. Stolica — Głos przemian — g. 14, 16, 18, 20. Syrena — Pierwszy po Bogu — g. 14, 16, 18, 20. Terza — Polonocy port — g. 14, 16, 18, 20. Lotnik — Sprawa dr. Wagnera — g. 17, 19. Olizyn — Olizyn chleb — g. 17, 19. Radost — Fanfan Tulipan — g. 17, 19. Związki — Rio Escondido — g. 17, 19.

RADIO

Program I — na fall 1322 m. Program dnia 6.55, 15.25. Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.40, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.